Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 13 (Rok I). Radomsko, Niedziela 19 Lutego 1933 r. Cena numeru 10 gr.

# KURJER RADOMSZCZAŃSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Radomsko, ul. Żeromskiego 9.



# Przebicie się II Brygady pod Rarańczą

W dniu dzisiejszym zjechali się do stolicy legjoniści na wielkie święto w 15 rocznicę przebicia się II Brygady przez front austrjacki.

Pamiętny w historji Legjonów był ten luty 1918 roku. Znaczna część legjonistów znajdowała się wówczas w obozach internowanych w Szczypiornie i Benjaminowie, nie chcąc przysięgać na braterstwo broni z Niemcami. I tylko II Brygada trwała jeszcze z bronią w ręku. Smutne chwile przeżywał żołnierz Karpackiej Brygady, rzucony na Bukowinę. Czuł osamotnienie. Opuszczony był przez towarzyszy broni—legjonistów i przez własne społeczeństwo. A jednak legjonista II Brygady zaciskał zęby i trwał.

Wtem gruchnęła wśród legjonistów wiadomość o zawarciu traktatu brzeskiego, odrywającego Chełmszczyznę od Polski. Zadrgało serce żołnierza zahartowanego w bojach i jedną tylko znalazło odpowiedź: o d w e t. Odwet, który był krokiem żołnierskim, ale miał też znaczenie i następstwa polityczne.

Żołnierz II Brygady nigdy nie politykował. Ale w tym momencie, w którym chodziło o honor munduru legjonowego, nie było w szeregach II Brygady ani jednego żołnierza, któryby nie dążył do zdecydowanego kroku.

Jakże charakterystycznym dokumentem jest rozkaz dzienny szkoły podoficerskiej 3 p. p. Leg. Pol., znajdujący się w Archiwum Wojskowem. Nosi on datę 12 lutego, to jest dnia, w którym doszła do brygady wiadomość o śmierci jednego z najdzielniejszych oficerów 2 p. p. ś. p. majora Mężyńskiego, którego serce na wieść o rokowaniach brzeskich, pękło w Krakowie. Oto słowa rozkazu:

„Zwracam uwagę, że wszelkie politykowanie jest jaknajsurowiej wzbronione. Politykowanie rozluźnia dyscyplinę a sytuacja jest tego rodzaju, że właśnie teraz musimy okazać ogromną karność i bezwzględne posłuszeństwo naszym przełożonym władzom polskim. Władze te nasze wydały nam rozkazy co czynić należy."

Oficerowie uspakajali żołnierzy jak mogli, ale ferment trwał. Trwał w tem znaczeniu, że żołnierze parli do marszu albo do kraju i wszczęcia tam rewolucji, albo też do marszu ma wschód i połączenia się z korpusami wschodnimi, formowanemi po drugiej stronie frontu. Nastrój był jednolity nietylko wśród żołnierzy, ale i oficerów, którzy cieszyli się zupełnym zaufaniem legjonistów i dlatego o złamaniu dyscypliny mowy nie było.

Jedynie były wątpliwości czy „góra" to znaczy dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego zdobędzie się na krok stanowczy. Generał Zieliński był wzorem dowódcy — służbisty gorącym patrjotą polskim — ale po zatem — był starym austrjackim oficerem. Robił on co mógł — wysłał szefa sztabu do Rady Regencyjnej, wysłał nawet oficera na drugą stronę frontu by dowiedzieć się czegoś realnego o formacjach polskich, ale „zdradzenia" Austrji nie mógł on pogodzić z obowiązkami dowódcy. Toteż, gdy kapitan (dziś generał) Górecki zameldował mu, że nastąpi odmarsz — gen. Zieliński miał na to jedną tylko odpowiedź: „To wy mnie zabijcie". Kapitan Górecki z bólem serca wziął „pod przymus wojskowy" ukochanego generała. Więzień Zieliński wypytywał potem o szczegóły wyprawy i lękał się czy aby legjoniści nie mają za mało amunicji...

Dowódcy 2 i 3 p. p. w porozumieniu z kpt. Góreckim i dowódcą kompanji technicznej kpt. Helmanem opracowali szczegóły wyprawy a bryg. Haller, uniesiony ogólnym zapałem, objął dowództwo.

W nocy z 15 na 16 lutego brygada odmaszerowała w niepewną przyszłość, broniąc honoru legjonowego. Artylerja pod dowództwem majora Zagórskiego spóźniła się. Historyk oświetla to „spóźnienie", które spowodowało rozbrojenie artylerji legjonowej bez walki. Dwa pułki piechoty stoczyły pod Rarańczą walkę z Austrjakami, poczem już bez przeszkody wymaszerowały na wschód. Znaczna część legjonistów dostała się do niewoli austrjackiej i stanęła przed sądem w Marmaros-Sziget — proces legjonistów stał się jednym z najciekawszych procesów politycznych. Tutaj kpt. Górecki i inni legjoniści przed światem całym wyjaśnili istotę czynu z 15 lutego: nie legjoniści zdradzili, lecz Ausjrja zdradziła. Brygada nie zbuntowała się, gdyż uważała się za część wojska polskiego.

A tymczasem żołnierz Karpackiej Brygady maszerował dalej i w Sorokach połączył się z II Korpusem Wschodnim. Dowództwo tego Korpusu i większość żołnierzy nie miała zamiaru walczyć, dążnością ich było jaknajprędzej wrócić do domów rodzinnych. Ale II Brygada poparta przez Komitet frontu rumuńskiego z kapitanem Bobickim i Sikorskim na czele, zabrała się energicznie do pracy, przepoiła Korpus ideologją legjonową, ideologją orężnego czynu i walki z zaborcami.

W tym to czasie w Jassach odbywały się pertraktacje Komitetu wojskowego z przedstawicielami koalicji, którzy chcieli Korpus pozyskać dla celów Ententy. Istotę i znaczenie przejścia Brygady wyjaśnił im ś. p. major Gniady, szef.sztabu II Brygady. Ministrowie pełnomocni Franci, Angljі Włoch i Stanów Zjednoczonych teraz dopiero zrozumieli charakter legjonów i podpisali deklarację, będącą pierwszem wypowiedzeniem się Ententy w sprawie polskiej. W deklaracji tej oświadczyli, że jednym z głównych celów wojny jest odbudowanie niepodległej Polski i że nie uznają żadnego traktatu w sprawie Polski, zawartego poza Ententą.

Czyn więc II Brygady miał wielkie znaczenie nietylko moralne, ale i polityczne.

A gdy II Korpus w maju 1918 r. stoczył pod Kaniowem krwawą bitwę z Niemcami tryumf legjonistów był zupełny: kolejno walczyli oni z wszystkimi zaborcami Polski. I dlatego święto które obchodzi dzisiaj II Brygada jest świętem całej Polski.

RAJMUND BERGEL

# *PAMIĘTNA NOC*

*(15 | II 1918 r.)*

*Bagnet na broń — i marsz! — Choć bezpowrotnie*
*W tę noc, co cisza o burzę się modli,*
*A gdy przemówi, to—ogniem w twarz miotnie*
*I śmiercią wsławi, lub życiem upodli.*

*Nic do stracenia. Chyba te mogiły,*
*Które tęsknoty znaczyły bezdroże,*
*Chyba te wiary, co łez się upiły...*
*Kto wszystko stracił, wszystko zdobyć może*

*Sen o Ojczyźnie porwany ze zgliszczy*
*Zastąpi gwiazdy przewodnie tułaczom.*
*Są śluby, których żadna moc nie zniszczy,*
*Są pęta, które targa się rozpaczą*

*W prochach moc drzemie, lecz trzeba płomienia*
*Co lont zapali — buchnie — kaźń rozsadzi,*
*Bo losy ludów tylko czyn odmienia,*
*Bo do zwycięstwa tylko bój prowadzi.*

*Co krew rozdarła, krew znów sprzęgnie razem,*
*Uderz sercem pod strzępem munduru,*
*Lecz srom wypali ogniem i żelazem.*
*A gromom gromy dorzuci do wtóru*

*Śmierć czarną nocą opięta po kołnierz*
*Szepcze o świętych ofiar hekatombie....*
*. . . . . . . . . . . . . . .*

*Wer da? — ha.... trupie! — Idzie polski żołnierz*
*I szlak wolności bagnetami rąbie.*

# Przeciwpolska agitacja księży ukraińskich

## z ambon cerkiewnych

Lwów. — Do policji w Małopolsce Wschodniej napływają w ostatnich czasach meldunki o niebywale rozpasanej agitacji, którą uprawiają księża ukraińscy, nadużywając do tego celu ambon cerkiewnych. W cerkwiach pow. jaworowskiego, samborskiego i okolicach Gródka Jagiellońskiego rozlegają się nawoływania do bojkotu wyrobów monopoli państwowych. Księża ukraińscy tłumaczą chłopom ukraińskim, że bojkot monopoli powinien być odpowiedzią ukraińców za stracenie Danyłyszyna i Białasa (uczestników krwawego napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim).

Jednocześnie agitatorzy OUN. nawołują ludność ukraińską do urządzania nabożeństw żałobnych za straconych. W powiecie dobromilskim księża ukraińscy narzucili ludności trzymiesięczną żałobę.

W Truszowicach, pow. Dobromil, podrzucono w nocy wieniec z szarfami o napisach antypaństwowych. W pobliżu Chyrowa rozrzucono ulotki O. U. N. g

# Francuskie zbrojenia

## na morzu

Paryż. — Według doniesień prasy we francuskim programie zbrojeń morskich nastąpi zmiana spowodowana koniecznością dostosowania sił morskich do nowego programu rozbudowy floty wojennej w Niemczech i we Włoszech.

Zamiast 4 krążowników o pojemności 6000 ton każdy ma być zbudowany wielki pancernik o pojemności 6000 ton. 4 krążowniki francuskie po 7500 ton nie będą w stanie przeciwstawić się nowemu krążownikowi niemieckiemu typu Deutschland, oraz 7 krążownikom włoskim po 10,000 ton każdy.

Dysproporcja sił zbrojnych Francji oraz Niemiec i Włoch będzie w przyszłych latach tak wielka, iż koniecznem jest wyrównanie różnicy przez budowę nowego potężnego krążownika zamiast 4 krążowników o mniejszej pojemności. g

# Czy Japonja wystąpi

## z Ligi Narodów?

Tokjo. — Premjer Araki oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie wystąpienia z Ligi Narodów w kwestji prowincji Dżehol.

Premjer zaznaczył, iż zagadnienie to jest wewnętrzną sprawą państwa Mandżuko, wobec czego jest poza sferą wpływów Ligi Narodów, lub kogokolwiek innego. W końcu Araki

dał do zrozumienia, że operacje wojenne rozpoczną się prawdopodobnie wkrótce.

Gabinet rozpoczyna w dniu dzisiejszym obrady nad sprawą wystąpienia z Ligi Narodów. Ostateczne postanowienie rządu w tej kwestji podane będzie niebawem do wiadomości publicznej. t

## Grecja na wulkanie

### 8 zabitych 115 rannych

Ateny. — Około 400 komunistów zebrało się na tajne zgromadzenie w Salonikach. Policja otoczyła dom i przez dwie godziny pertraktowała z komunistami, aby zebranie rozwiązali i wydali kilku swoich przywódców. Gdy pertraktacje nie pomogły, policja oddała kilka salw w powietrze i równocześnie przypuściła szturm do sali, aby ją opróżnić. Powstała panika i bijatyka między policją i uczestnikami zebrania.

Podczas walki od kul i wskutek tłoku zginęło 8 komunistów. 115 zostało rannych. Policja aresztowała 80 komunistów, wśród nich kilku wybitnych działaczy wywrotowych. r

## Poprawa w zdrowiu

### burmistrza Chicago.

Miami. — Według oświadczenia lekarzy, stan zdrowia burmistrza Czermaka jest bardzo zadawalający. Ubiegłej nocy ranny mniej cierpiał, zasypiając nawet od czasu do czasu.

Sprawca zamachu Zangara stanął przed trybunałem karnym, który zbadał oskarżonego.

Obrońcą Zangary będzie jeden z najlepszych adwokatów miejscowych. Szef policji tajnej w Waszyngtonie zna Zangarę, jako anarchistę, którego prototypem jest Leon Czegoszcz, zabójca prezydenta Mackinleya w r. 1901.

Waszyngton. — Mimo tragedji w Miami, Ameryka przygotowuje się gorączkowo do wielkich uroczystości związanych z objęciem władzy przez nowego prez. Roosevelta w dniu 4 marca.

Uroczystości rozpoczną się już w dniu 2 marca wielkiemi zabawami ludowemi na ulicach stolicy Stanów Zjedn.

Na uroczystości te zjedzie do Waszyngtonu około 200 tysięcy ludzi. Kulminacyjny punkt uroczystości przypada na dzień 4 marca. l

## Uznanie Sowietów

### przez Stany Zjednoczone

Londyn. — „New Jork Times" donosi z Waszyngtonu, iż uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone jest kwestją najbliższej przyszłości. Zarówno Rousevelt, jak większość senatorów uważa, iż obecna sytuacja na Dalekim Wschodzie stwarza sprzyjające okoliczności dla uznania Sowietów.

Co do warunków uznania rząd St. Zjedn. zażąda od Sowietów wstrzymania propagandy komunistycznej, ustępstw w sprawie długów, oraz zawarcia układu handlowego.

Dopiero po spełnieniu tych warunków nastąpić ma oficjalne uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone. l

## Nowe stronnictwo angielskie

### pod wodzą Lloyd George'a

Londyn. — Lloyd George założył nową partję pod nazwą „Stronnictwo liberałów walijskich". Na terenie Izby Gmin nowa partja posiada zaledwie 10-ciu przedstawicieli: 6-ciu posłów z grupy liberałów Samuela 1-go posła z grupy liberałów Simona i 3-ch z grupy Lloyd George'a.

Nowa partja postanowiła poprzeć votum nieufności przeciwko rządowi które socjaliści zgłoszą w Izbie gmin w nadchodzący czwartek.

Przyłączenie się 6-ciu liberałów z grupy Samuela do parji Lloyd George'a osłabia tę grupę, która popiera rząd c

# POSIEDZENIE SEJMU

## Dyskusja nad ustawą scaleniową

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza dyskusja nad ustawąscaleniową.

Pos, Gdula w imieniu grupy robotniczej BBWR oświadczył, że ustawa oparta jest na mocnych podstawach finansowych, Chcemy dać nie fikcję świadczeń, lecz realną rzeczywistość uprawnień i świadczeń. Ustawa ma refleksy kryzysu wraz z jego skutkami, ale równocześnie zawiera artykuły o charakterze fakultatywnym i pełnomocnictwa dla Rady Ministrów dając gwarancję, że w miarę zmiany stosunków gospodarczych nastąpi rozszerzenie uprawnień i świadczeń.

Stwierdzić muszę, że wysiłki grupy robotniczej BB odegrały w pracy nad ustawą pewną rolę. Nie dziwię się, że opozycja czuje żal do siebie, gdyż nie spełniła swego obowiązku wobec proletarjatu. Obiecywali mu różne rzeczy przez 14 lat, ale między obiecankami, a spełnieniem jest duża przestrzeń. Myśmy tę przestrzeń przeskoczyli. Oburzyło ją, że nasza grupa śmiała przez 9 miesięcy opracowywać tę ustawę. Niektórzy do ostatniej chwili nie wierzyli, że ona będzie zrealizowana. Wasza sytuacja jest teraz ciężka, gdyż boicie się, ze uchwalenie tej ustawy odbije się w duszy robotniczej. Ta bojaźń nie pozwala opozycji na mówienie o dobrych stronach tego projektu.

Dalej przemawiali przeciw ustawie posłowie: Cardini (Ch. D), Bilok (Ukr.), Koszubski (N. P. R.) i Reger (P. P, S.).

Malkontentom odpowiedział poseł Marjan Malinowski (BBWR), polemizując z wywodami posłów socjalistycznych. Dowiódł im, że uchylali się od pracy nad ustawą scaleniową, albowiem nie chcieli dopuścić do uchwalenia ustawy scaleniowej przez Rząd i BBWR.

Wreszcie przystąpiono do głosowania. Ustawę o ubezpieczeniach przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przed zamknięciem posiedzenia, w pierwszem czytaniu odesłano do komisji sejmowych kilka rządowych projektów ustaw. r

## Spisek młodzieży komunistycznej

### wykryty w Bukareszcie.

Bukareszt. — Wykryto tu rozległą organizację komunistyczną, posiadającą liczne rozgałęzienia w całej Transylwanji.

Organizacja ta obejmowała członków młodzieży komunistycznej, działała zaś w porozumieniu z Sowietami, głównie na terenie żydowskich organizacyj uniwersyteckich.

Zarządzono cały szereg aresztowań.

Między innymi zatrzymano studenta medycyny Mikołaja Fusztewa, przy którym znaleziono manifesty rewolucyjne, które miał kolportować w Transylwanji.

Wykryte organizacje otrzymywały zasiłki z centrali komunistycznej t. zw. GPU. w Wiedniu, pozostającej pod opieką Moskwy. l

## Strajk kupców francuskich

### przeciw nowym podatkom

Paryż. — Niektóre związki kupców i przemysłowców prowadzą energiczną propagandę za rozpoczęciem akcji protestacyjnej przeciwko nowym podatkom, uchwalonym przez Izbę.

Związek drobnych kupców departamentu Sekwany uchwalił zamknąć sklepy na jedną godzinę na znak protestu przeciwko nowym podatkom. Związek kupców zwrócił się do innych stowarzyszeń kupieckich z wezwaniem do ogłoszenia strajku protestacyjnego.

W Lille i Marsylji postanowili kupcy i przemysłowcy w nadchodzący piątek zamknąć sklepy i biura na przeciąg 5-ciu godzin. c

## Hitlerowi przerwano

### przemówienie

Berlin. — W czasie transmitowania przemówienia kanclerza Hitlera na zgromadzeniu przedwyborczem w Stutgarcie nastąpiło nagłe przerwanie kabla.

Przerwa nastąpiła około godziny 21.15. Okazało się, że wszystkie połączenia telefoniczne z salą zostały przerwane, tak iż nie można było dalej transmitować przemówienia. c

## Kryzys rządowy w Belgji

### Król nie przyjął dymisji gabinetu

Bruksela. — Wobec votum nieufności wyrażonego przez parlament belgijski — rząd hr. de Broqueville podał się do dymisji. Król odmówił przyjęcia dymisji gabinetu. Premjer de Broqueville zwołał posiedzenie gabinetu na czwartek w południe. Ministrowie prawdopodobnie podporządkują się woli króla.

Bruksela. — Dymisja gabinetu belgijskiego była zupełnie nieoczekiwana. Nowy rząd formować mają katolicy i liberałowie.

Minister Tchoffen w wywiadzie prasowym wyraził się, że obecna dymisja kładzie kres parlamentaryzmowi belgijskiemu g

## Strajk pończoszników w Łodzi.

Łódź. — Po 4-godzinnych burzliwych obradach w lokalu Z. Z. Z. w Łodzi, zapadła uchwała podjęcia przez robotników strajku w przemyśle pończoszniczym.

Związek polecił nocnej zmianie robotników, rozpoczynających pracę o godz. 10 wieczorem, opuścić fabrykę Nakazem tym objęte są nawet siły pomocnicze.

Strajk objął 29 fabryk, w których pracuje 5 tys, robotników.

Strajk ma być prowadzony aż do zawarcia nowej ustawy zbiorowej przez przemysłowców, którzy wyrazili chęć uwzględnienia żądań robotników tylko w 50 procentach. l

## Ucieczka skazanych

### „tasiemkarzy" sosnowieckich

— Sosnowiec. — W związku ze słynnym procesem sosnowieckich terorystów, w którym kilkudziesięciu oskarżonych zostało skazanych na karę kilkuletniego więzienia, donoszą iż trzech skazanych, Moszek i Iser Bekermajstrowie, oraz Kupka, uciekli, prawdopodobnie do Niemiec.

Wysłano za nimi listy gończe. — Skazani teroryści, spodziewając się wyroku skazującego, nie przybyli wogóle na ogłoszenie wyroku sądowego. l

## Chwila bieżąca.

— W Cita del Watican ogłoszono listę nowych 6 kardynałów, w tem 4 Włochów i 2 cudzoziemców. Jest to pierwsza serja kardynałów roku 1933 i następną należy się spodziewać w czasie Anno Santo na jesieni tegoż roku.

— Pomnik Pułaskiego zostanie przeniesiony z dotychczasowego miejsca, na miejsce bardziej zaszczytne w Waszyngtonie naprzeciw Białego Domu.

— W „Illustration" ukazał się artykuł b. premjera Tardieu. w którym francuski mąż stanu dowodzi, że Francja potrzebuje bardzo silnego rządu.

— Na posiedzeniu skupsztyny, 62 posłów jugosłowiańskich wniosło projekt ustawy o wydalenie zakonu Jezuitów z Jugosławji.

— Banki w Detroit zostały otwarte. Wpłaty są ograniczone do wysokości 5 proc. depozytów.

— Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej m. Krakowa obrany został prezydentem miasta dr. M. Kaplicki, pułkownik rez., prezes okręgowego zarządu Związku Strzeleckiego.

— Po krwawem zajściu w warsztatach kolejowych w Bukareszcie nastąpił spokój. l

# Z Częstochowy

### Kalendarzyk

| 1933 | LUTY 19 Niedziela | Słońca |
| --- | --- | --- |
| | Dziś Mięsopustna Jutro Leona | wschód 6.50 zachód 4.52 |

## Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Monikowskiego I Aleja 14
p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

W nocy z dnia 19 na 20 bm. otwarte będą następujące apteki:
p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Wiosińskiego ul. 7 Kamienic № 27.

W nocy z dnia 20 na 21 b m. otwarte będą następujące apteki:
p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Retserskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

## Z repertuaru Teatru i Kin.

**Teatr Kameralny.** „Wilki w nocy"—Rittnera
**Kino „Odeon".** „Człowiek bez nazwiska"
**Kino „Nowości".** „Wyspa Tajemnic"
**Kino „Grand".** „Zwycięzca" i „Włóczęga".
**Kino „Oaza".** „4-ch uciekinierów" „Express 925"
**Kino „Muza".** „Niebezpieczny romans" i „Mezaljans"

**— Walne zebranie koła IV Z P. M.P. „Orlę".** Zarząd Koła IV Związku Polskiej Młodzieży Pracującej, Orlę" podaje do wiadomości członkom koła, iż w niedzielę 19 b.m. o godz. 10.30 odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu przy ul. Katedralnej 10 (lokal Z.Z.Z.). Obecność wszystkich członków obowiązkowa. t

**— Z wojskowości.** W częstochowie bawi od kilku dni ppłk. Plato Bałaban, dowódca żandarmerji w wojsku polskiem,który prowadzi inspekcję miejscowego plutonu żandarmerji. t

**— Pomoc finansowa dla Częstochowy?** Miasto nasze obiegają pogłoski, że sfery rządowe, chcą przyjść z pomocą samorządom, które zaciągnęły uciążliwą pożyczkę Ullenowską, jak Częstochowa, Piotrków, Sosnowiec, Dąbrowa, Lublin i Radom, których budżety są niewspółmiernie obciążone temi pożyczkami noszą się z zamiarem utworzenia specjalnej instytucji, opartej o kasy komunalne i miejskie, majątek miast oraz o Bank Gospodarstwa Krajowego. Instytucja ta miałaby przejąć pożyczki ullenowskie obciążając w zupełności budżety miast, które ze zwolnioną już hipoteka dadzą podkład do utworzenia instucji pod nazwą „Kasa wypłat międzykomunalnych".

Instytucja ta ma zawrzeć odpowiednie umowy z Bankiem Gosp. Krajowego i dłużnikami miast. g

krzywdy wyrządzili inwalidem wojennym. t

(r) **Przeniesienie gminy Radomsko do Zakrzówka**. W związku z przeniesieniem urzędu gm. Radomsko do Zakrzówka z dotyczas zajmowanego lokalu w Stobiecku Miejskim, dowiadujemy się, że przez gminniaków została wniesiona petycja do przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Radomsku, domagająca się przywrócenia siedziby urzędu gminnego w Stobiecku Miejskim. t

## Aresztowanie głównych bohaterów afery erotycznej w Radomsku

(r) W czwartek 16 b. m. na mocy decyzji władz sądowych w Piotrkowie zostali aresztowani przez policję i odstawieni pociągiem do Piotrkowa do dyspozycji sądu okręgowego p. Stanisław Podczaski b. ziemianin i mierniczy przysięgły i p. Stefan Półrola, zamieszani w głośną aferę erotyczną. t

(r) **Zawody hokejowe „Czarni"—„Korona"**. Zawody hokejowe między drużynami „Czarni" — Radomsko i reprezentacją Gidel, ze względów technicznych zostały odwołane natomiast w niedzielę 19 b. m. o godzinie 17.30 odbędą się na lodowisku w parku miejskim zawody rewanżowe i eliminacyjne między „Czarnymi"— i „Koroną". t

(r) **Errata**. W notatce p. n. „We sole towarzystwo" zamieszczonej w kronice, wkradła się pewna nieścisłość, mianowicie zabawa nie odbywała się w mieszkaniu p. Antoniny Czechowskiej, lecz w jej domu u jednego z lokatorów, co niniejszem prostujemy. t



# Z KRAJU.

## Zemsta za wyśmiane oświadczyny

(—) W teatrzyku „Mignon" występował Stefan Mathias, pseudonim Ordęga. Pod koniec ubiegłego roku Ordęga zauważył, że przed teatrem wyczekuje stale jakaś młoda kobieta. Zainteresowany tem przeprowadził badanie woźnych, którzy wyjawili mu, że kobieta ta dopytuje się o niego i jej nocne wizyty związane są z jego osobą. Po pewnym czasie, kobieta dostała się za kulisy teatru i tu oświadczyła aktorowi, że go kocha. Została wyśmiana. Przyszła kolej na listy, nadsyłane do mieszkania aktora, nagabywania na ulicy, najścia w domu.

Pewnego dnia, kiedy Ordęga jechał tramwajem, podbiegła do niego jego prześladowczyni i oblała go kwasem siarczanym. Wskutek oparzenia Ordęga postradał jedno oko. Kobietę aresztowano. Okazało się że jest to 18-letnia Jadwiga Poletyłło córka urzędnika.

Wczoraj Poletyłło stanęła przed sądem okręgowym. Do winy przyznała isię, twierdząc, że działała pod wpływem zamroczenia alkoholem i nie miała zamiaru Ordęgi pozbawiać wzroku, tylko chciała go oszpecić.

Na sprawę przybył Ordega z czarną przepaską na lewem oku. W jego imieniu adw. Kucharski wniósł powództwo o 6,900 zł. Ponieważ podsądna jest nieletnia, odpowiedzialność materjalną za jej czyn poniosą rodzice.

Rozprawę odroczono ze względu na wniosek obrońcy o powołanie lekarzy psychjatrów, którzy mają zbadać oskarżoną.



## Podwójne życie woźnego „Wszechfilmu"

(—) Nieszczególną opinją cieszył się woźny biura kinematograficznego „Wszechfilm" przy ulicy Zielonej 6, 23 letni Mieczysław Dynarowski. Właściciel biura p. Samuel Grafman niejednokrotnie zwracał uwagę na to, że Dynarowski żyje znacznie ponad stan swojej skromnej pensyjki.

Zresztą życie młodego woźnego składało się z samych dysproporcyj, Na służbie był flegmatyczny, senny, niemrawy. Zato poza służbą — nad miarę rozganiony i rezolutny. Natychmiast po ukończeniu zajęcia zamieniał skromny kubrak woźnego na wytworny ubiór spacerowy. Prowadził życie na szeroką skalę, spotykano go w towarzystwie pięknych kobiet, ale zato nikt nie wiedział, gdzie mieszka i mówiono nawet, że nie mieszka nigdzie.

Wbrew zwyczajowi powierzono raz tylko jeden Dynarowskiemu sprawę pieniężną. Ten, jakgdyby tylko na to czekał. Zainkasował 2 tys. zł. i więcej nie powrócił. Szukają go. Dotychczas wiadomo tylko, że mieszkał kątem na ul. Żelaznej 23, g

## Jak można mieszkać w cudzem mieszkaniu?

(—) Do urzędu śledczego w Warszawie wpłynęło szereg skarg na oszusta, którego sposób „działania" był dość tajemniczy. Do różnych firm przychodził dobrze prezentujący się mężczyzna i podając się za lekarza, adwokata albo inżyniera kazał odsyłać różne towary do domu. Po przyjęciu towaru w mieszkaniu pod wskazanym adresem, polecał przysłać nazajutrz po pieniądze.

Kiedy na drugi dzień zgłaszał się inkasent, w mieszkaniu nie zastawał klijenta. Co więcej, dowiadywał się, że w mieszkaniu nikt o podobnem nazwisku nigdy nie mieszkał.

Tajemniczy oszust nabrał w ten sposób różne sklepy i za każdym razem podawał inny adres.

Onegdaj do składu sukien i kortów p. f. Kraft przy ul. Marszałkowskiej 154 przyszedł ten sam oszust, wybrał materjały na 3 garnitury i po porozumieniu się z kierownikiem, kazał przysłać sobie materjał na Nowy Świat 59, gdzie jak mówił, mieszka jako sublokator. O oznaczonej godzinie do jednego z mieszkań domu przy ul. Nowy Świat 59 przyszedł chłopiec z firmy Kraft, przyniósł zamówiony materjał i oddał go klijentowi, który prosił, by chłopiec zgłosił się nazajutrz po pieniądze. Kiedy przyszedł inkasent, oświadczono mu, że inż. Michałowski tutaj nie mieszka, ani nigdy nie mieszkał.

W wyniku dochodzenia okazało się, że właściciele mieszkania nie byli z oszustem w żadnej zmowie. W jaki tedy sposób rzekomy inżynier znalazł się w ich mieszkaniu i przyjął tam przesyłany mu z firmy towar?

Rzecz była presta: w mieszkaniu tem był jeden pokój do wynajęcia. Oszust przyszedł pertraktując o wynajęcie pokoju, obejrzał go, zdecydował, że mu się podoba i zgodził się na cenę. Wreszcie podał swoje nazwisko „inż. Michałowski" i oświadczył, że przyjdzie za godzinę wraz z żoną. W międzyczasie poszedł do sklepu, kazał sobie przysłać materjał pod tym właśnie adresem, powrócił i powiedział gospodyni, że zaczeka na żonę, która zaraz nadejdzie. Otwarto mu pokój i poproszono poczekać. Tymczasem zadzwonił chłopiec z paczką ze sklepu, zapytał o inż. M., którego mu natychmiast wskazano. Rzekomy inżynier odebrał paczkę, a po kilku minutach oświadczył właściciele mieszkania, że na chwilę wychodzi. Poszedł i więcej nie wrócił.

Urząd śledczy poszukuje pomysłowego oszusta. g



## KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, niedziela 19 lutego

10.00 Nabożeństwo
12.15 Poranek symfon z Filharmonji Warsz.
14.20 Koncert
16.00 Program dla młodzieży.
16.20 Płyty gramofonowe
17.00 Lekcje
17.30 Muzyka
18.05 Muzyka lekka z kawiarni
19.25 Bieżące wiadomości rolnicze
20.30 Wiadomości sportowe.
21.20 Recital fortepianowy. — C. Zecchi
22.30 Muzyka taneczna z restauracji

Poniedziałek 19 lutego

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 Skrzynka pocztowa
15.40 Odczyt
15.50 Płyty gramofonowe
17.00 Koncert
17.05 Komunikat hydrograficzny
18.00 Muzyka taneczna.
19.30 „Na widnokręgu"
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.00 Transmisja
21.50 Skrzynka pocztowa
23.00 Muzyka taneczna z danc.

# MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ

153

— Dlaczego?

— Chora jest i nawet dość niebezpiecznie.

— Lepiejby było, żeby to ona umarła! — zawołała Gabri.

— Tak ci zależy na jej śmierci? — zapytał Lucenay śmiejąc się jakimś śmiechem śmiechem nienaturalnym.

— Z jakiegoż powodu mam troszczyć się o jej życie? Czyż nie ona nas dzieli? nie ona przeszkodą? Czy sądzisz, że nie cierpię strasznie nad moją pozycją?

— Jaką pozycją? — zapytał hrabia.

Gabrjela zamiast odpowiedziec, mówiła dalej tonem namiętnym.

— Kocham cię. mój drogi, i dziś dopiero czuję. że tylko ciebie jednego tak pokochałam. Dawne szaleństwa moje i kaprysy znikły na zawsze! Przeszedł już nie istnieje... Serce moje, zakosztowawszy miłości stało się poważnem i oddałam ci je całkowicie! Jesteśmy związani węzłem nierozerwalnym... Ja należę do ciebie, ty do mnie... Posiadam wszystkie twe tajemnice, jestem więc dla ciebie czemś więcej niż żoną, która nie zna twego życia i któraby niewątpliwie pogardziła tobą, gdyby cię znała jak ja znam. Tymczasem ja zamiast pogardzać, kocham cię! Czuję się związaną z tym węzłem wspólnictwa... Kocham cię mimo wszystkiego co uczyniłeś... będę cię kochała choćbyś nie wiem co uczynił! I ty mnie pytasz dlaczego pragnę śmierci hrabiny? Tak, pragnę jej gorąco, tak, jak ty pragniesz śmierci Magdaleny Gallier!

Hrabia słuchał słów Gabrjeli ze zdumieniem i niepokojem... Przeczuwał, że pod temi słowami gorącemi ukrywa się groźba. Dlaczego mówiła mu ona o tajemnicach przeszłości, jeśli nie miała zamiaru skorzystać z nich, by rozciągnąć nad nim swe panowanie? Jakkolwiek upadł nisko, nie mógł myśleć bez wstydu i oburzenia narzuconem mu przez Magdalenę małżeństwa z tą istotą, a dopóki Magdalena żyła musiał jej być posłusznym.

— Może i masz rację — odparł — ale hrabina żyje.

— Ach! — zawołała, łamiąc ręce — ty nie kochasz mnie już!... nie kochałeś nigdy!

— Więc dla przekonania, że cię kocham, mam popełnić zbrodnię?

— A czy cofnąłeś się przed zbrodnią dla uwolnienia się od kobiety i dziecka, będących przeszkodą na twej drodze? Hrabina de Lucenay zawadza mi.. dlaczego miałbyś się cofnąć?

— Ach! milcz! milcz! — zawołał Juljusz ze zgrozą i gniewem.

Mam milczeć i cierpieć dalej — odparła Gabri gwałtownie. — Znasz moję miłość dla ciebie i nakazujesz mi milczenie, gdy tymczasem ja błagam, ponieważ ty się mnie nie lękasz! Gdyby Magdalena Gallier, która cię nienawidzi, domagała się od ciebie śmierci hrabiny, spełniłbyś jej żądanie bo jej się lękasz.

— Gdyby ośmieliłaby się żądać odemnie zbrodni, zabiłbym ją!

— A więc to ty ją zabiłeś?— zawołała Gabri, patrząc bystro w oczy hrabiego.

— Albož ona nie żyje? — zapytał hrabia.

— Nie udawaj, że nie wiesz. iż padła ofiarą wypadku i że życie jej jest zagrożone.

— Opowiadano mi o tem; ale dlaczego z wypadku tego wyprowadzasz wniosek, że to ja zastawiłem na nią jakąś pułapkę? Nonsensem jest obwiniać mnie, gdy ja od tygodnia nie byłem w Paryżu!

— Być może, że się mylę,.. a jednak ty nienawidzisz Magdaleny.

— Zapewne, że nie noszę jej w mem sercu, ale nie będę godził na jej życie.

d. c. n.

# *Kurjer Rozrywkowy*

—

## Rozwiązanie szarady № 2

**„Ignacy Paderewski"**

**I**talja
**G**enewa
**N**orwid
**A**ida
**C**ytra
**Y**
**P**aganini
**A**rtysta
**D**obroć
**E**uterpe
**R**ossini
**E**legia
**W**ersal
**S**onata
**K**arłowicz
**I**mprowizacja

Trafnych rozwiązań szarady nr 2 nadesłało osób 51, z których nagrody w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Jan Zawadzki, 2) Stefan Wroński i 3) Janina Secomska.

—

## Łamigłówka № 3

Ułożył Bolesław Paluszek

Ułożyć 19 wyrazów 6-cio literowych według podanego poniżej znaczenia. Miejsca oznaczone krzyżykami czytane parami z góry w dół dadzą znaną sentencję karnawałową.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |
| o | o | x | x | o | o |

Znaczenie wyrazów: 1) Ptaki zimujące w 3 przyp., 2) Szeroka wstęga, 3) Imię męskie, 4) Odwzajemnienie, 5) Towarzysz, 6) Ucho, kółko, 7) Przyrząd chirurgiczny, 8) Stan nieistnienia, 9) Szkliwo, 10) Wzór, skończenie dobry w liczbie mnogiej, 11) Chałat, 12) Przestrzeń (ziemi), 13) Państwo w Europie, 14) Wiersz o smutnym nastroju, 15) Miejscowość lecznicza dla umysłowo chorych, 16) Rozporządzenie władzy, 17) Umknął, inaczej, 18) Ptak, 19) Sprzęt malarski.

Za trafne rozwiązanie powyższego Redakcja „K u r j e r a" wyznacza trzy nagrody książkowe, które zostaną rozdane drogą losowania.





# Ze świata.

—

## „Teatr cudów"

### Nowa rozrywka Amerykanów

(X) Amerykanie wymyślili nowy rodzaj rozrywki. Jest to tak zwany „teatr cudów", który — zdaniem ich — ma w najbliższej przyszłości wyrugować wszelkie inne rozrywki.

Ogromne powodzenie, jakiem się od paru miesięcy cieszą owe „teatry" dowodzi, że „głód wrażenia" nie był zaspakajany w miastach Stanów oraz nasuwa przypuszczenie iż moda ta zawędruje i do Europy.

Na czem polega ta nowa rozrywka? Jeden z dziennikarzy angielskich tak opisuje swój pobyt w teatrze cudów w Chicago.

Sala przypomina zwykłą widownię kinematograficzną. Zamiast jednego ekranu są trzy. Fotele są wygodne, głębokie i obszerne. Rozpoczyna się seans. Rozlega się głośny warkot motoru. Fotele zlekka zaczyją drżeć i r y t m i c z n i e pochylać się ku przodowi, to znów w tył. W twarze widzów dmie silny wicher.

Na ogromnych ekranach z szybkością przelatują jakieś nieznane, nigdy niewidziane pejzaże. Widz zaczyna odbierać wrażenie, iż znajduje się w samolocie. Niektórych przyprawia to nawet o zawrót głowy.

Dla spotęgowania złudzenia sufit jest zasłonięty błękitnemi kotarami na których przewalają się, rzucane przez reflektory, odbicia jakby pędzących obłoków.

To wszystko daje wrażeń więcej aniżeli podróż aeroplanem.

Szybko następujące po sobie zmiany nastrojów i wzruszeń są tak wielkie, że poprostu zapiera oddech w piersi, a przy tem wszystkiem, w chwili ocknięcia, wie się o tem, że siedzi się w fotelu w teatralnej sali i jakąś ulgę sprowadza ta świadomość, kiedy zdaje się, że już, już wraz ze swym fotelem leci się w jakieś bezdenne przepaści.

Nigdy jeszcze nie było bardziej porywającej „rozrywki", nigdy „głód wrażenia" nie był zaspokojony tak obficie.

W ten sposób „teatr cudów" aranżuje podróże międzyplanetarne, podróż Piccarda do stratosfery, zwiedzanie głębin morskich, a wszystko to daje niezwykłe emocje i wrażenia. c

## Perły angielskie.

(x) Jak donoszą z Rzymu, kierownicy prac przy odkopywaniu świątyni Venus Genetrix mają nadzieję odnalezienia wśród szczątków świątyni napierśnika, ozdobionego perłami angielskiemi, który Juljusz Cezar złożył w darze tej bogini w 48 r. przed nar. Jez. Chr., uznawszy ją za pramatkę swego rodu.

Jest rzeczą mało znaną, jak wysoko cenione w starożytności perły, pochodzące z wysp Anglji. Jak twierdzi Swetonjusz, najście na krainę Brytów przez legjony Juljusza Cezara wywołane było w znacznej mierze przez chęć zdobycia pereł znajdowanych na ich wyspach.

Tacyt, Origenes i czcigodny Bede, zakonnik i historyk angielski (675—735) jednomyślnie wychwalają piękność i wysoką wartość tych pereł. Do tysięcznego roku ery naszej perły angielskie cenione były najwyżej po perłach indyjskich i perskich.

Zwłaszcza prowincja Walji północnej i Cumberlandu z 1778 r. stwierdza, że pewna osoba, która używała włościan tamtejszych do połowy muszli perłowych, zdobyła tyle pięknych pereł, że jubilerzy londyńscy zapłacili jej za nie przeszło 800 funtów szterlingów.

Najpiękniejsze perły dobywane były przeważnie z mięczaków wód słodkich, drobniejsze zaś z muszli naniesionych do ujścia rzek przez fale morskie.

Dzisiaj po perłach angielskich pozostało tylko wspomnienie. t

## Humor i Satyra

### PRZEZORNY AUTOMOBILISTA

Policjant zatrzymuje po wypadku auto na skrzyżowaniu ulic.

— Czy pan wie, że numer na tabliczce rejestrowej z przodu pańskiego auta nie odpowiada numerowi z tyłu?

— Tak. Numer z tyłu jest numerem auta mego adwokata. To zaoszczędza kosztów korespondencji.

### MA SZCZĘSCIE

Dr. K. został wezwany w nocy do chorego. Podchodzi do łóżka i obrzuca pacjenta krytycznem spojrzeniem fachowca:

— Moja pani, wezwany zostałem zbyt późno. Mąż już umarł. Widzi pani — ma już sine ręce.

Panie doktorze, pan nie wie zapewne, że mój mąż jest z zawodu farbiarzem.

— No, to ma szczęście — odpowiada dr. K. — gdyby nie to, że jest farbiarzem, byłby już „umrzykiem.

### NIEPOROZUMIENIE

— Pański wuj jest ciężko chory. Musi się pan przygotować na wszystko...

— Na wszystko nie ponieważ są jeszcze inni spadkobiercy.

### „PAN DOMU"

— Kto właściwie rządzi u pana w domu?

— Moja żona rządzi tylko dziećmi, gospodarstwem, służącą, wydatkami, psem, kotem i kanarkiem. A co do złotych rybek, to mam zupełnie wolną rękę. c



Za Spółkę Wydawniczą: **Stanisław Stangenberg.** Redaktor: **Z. Kierzkowski.**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.